

Dawne, zabawne

Magda Umer

Wróciły dziś do mnie nad ranem,
jak z nieba,
zgubione jaskółki
na długą niepamięć skazane
nasze dawne
zabawne
pocałunki.

Te znad rzeczki,
te z łąki,
te z lasu,
te pośpieszne, bo nie masz już czasu,
te gorące, zdyszane,
i te senne nad ranem,
te liryczne i śliczne,
i pornograficzne,
te kradzione od żony
i te kłamstwem słodzone,
tamte z klatki schodowej
i z windy,
te miętowe i te anyżkowe,
i te inne od innych,
a na końcu - te troszkę mokre od łez,
po których nie ma już śladu,
a przecież
jest.